

MISTERIUM KOŚCIOŁA W TEOLOGII JOSEPHA RATZINGERA

Eklezjologia jest centralnym zagadnieniem w całym dorobku teologicznym Josepha Ratzingera, począwszy od uzyskania przez niego tytułu doktora teologii. Temat pracy konkursowej „Lud i dom Boży w nauczaniu św. Augustyna”, zasugerował Ratzingerowi Gottlieb Söhngen, profesor Teologii Fundamentalnej na Wydziale Teologii Katolickiej w Monachium. Praca została oceniona najwyżej i stała się częścią późniejszej jego pracy doktorskiej, którą Joseph Ratzinger napisał w ciągu sześciu miesięcy¹.

Romano Guardini napisał, że jeśli chodzi o teologię, to wiek dwudziesty, jest „wiekiem poświęconym Kościołowi”. Jego stwierdzenie potwierdzają nie tylko liczne publikacje teologiczne, ale przede wszystkim dokumenty Soboru Watykańskiego II, jaki odbył się w Rzymie w latach sześćdziesiątych.

W roku 1943, Pius XII opublikował encyklikę *Mystici Corporis Christi*. W swoim dokumencie papież zachęcał do odnowy i pogłębienia eklezjologii. W świetle nauki św. Pawła zaproponował wizję Kościoła, określając go, jako „Ciało Chrystusa”. Papież Benedykt, we wprowadzeniu do wznowionego wydania swojej pracy doktorskiej, zauważył, że po opublikowaniu encykliki Piusa XII, teologiczna refleksja nad naturą Kościoła w Niemczech weszła na

* Henrique de Noroña Galvão (Lizbona 1937) wyświęcony na kapłana w patriarchacie Lizbona, uzyskał tytuł doktora z Teologii Dogmatycznej na Uniwersytecie w Regensburgu, w Niemczech. Swoją pracę doktorską: *Die existentielle Gotteserkenntnis bei Augustin. Eine hermeneutische Lektüre der Confessiones*, napisał pod kierunkiem Josepha Ratzingera. Jest Dziekanem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Portugalii i Dyrektorem portugalskiego wydania *Communio*.

¹ Praca doktorska przyjęta na Uniwersytecie w Monachium latem 1951 roku, została opublikowana w 1954 pod tytułem: *Volk und Haus Gottes in Augustins Lehre von der Kirche*. Wydana ponownie w 1992 roku przez EOS Verlag, Erzabtei St. Ottilien.

nowe tory. Teolodzy poszukiwali nowe pojęcia i określenia Kościoła, które miały być jeszcze bardziej wierne biblijnemu obrazowi Kościoła, wykraczającego ponad tę Pawłową wizję, jako Mistyczne Ciało Chrystusa. W tym czasie uwaga teologów skupiła się na wyrażeniu Lud Boży, który ma swoje odniesienie zarówno do Starego jak i Nowego Testamentu, i który wydawał się być bardziej właściwy dla określenia Kościoła. Właśnie w tym panującym wówczas klimacie w Niemczech, profesor Söhngen zaproponował Ratzingerowi temat teologicznego pogłębienia tego pojęcia, w oparciu o św. Augustyna, celem potwierdzenia słuszności jego biblijnej wizji, w okresie patrystycznym.

Refleksja młodego teologa Josepha Ratzingera skupiła się właśnie wokół wyrażenia „Lud Boży” Wynik tej refleksji wydaje się przewycięzać niepokoje związane z toczącą się dyskusją wokół obydwu pojęć. Określenie Kościoła, jako Ludu Bożego nie tylko, że nie przeciwstawia się, ale zakłada nawet pojęcie Ciała Chrystusa. Biorąc pod uwagę znaczenie dosłowne pojęcia „lud” określające rzeczywistość polityczną i historyczną, to wyrażenie „Lud Boży” odnosi się jedynie do Narodu Izraelskiego w Starym Testamencie. Kiedy natomiast odnosimy je do Kościoła, to przyjmuje ono wówczas znaczenie alegoryczne. Tak jak to jest w przypadku różnych innych wyrażeń Starego Testamentu, zapowiadających postacie i wydarzenia w nowej Instytucji założonej przez Jezusa Chrystusa.

Nowa wspólnota założona przez Chrystusa, przyjmuje nazwę *ekklesia*, która po grecku oznacza zwołanie. I ta zwołana wspólnota posiada podwójny aspekt, eschatologiczny i kultowy. W ostatnich czasach Bóg z każdego miejsca wzywa swoich wybranych by tworzyli nową wspólnotę. Góra Synaj, będąca w Starym Testamencie miejscem spotkania Izraela z Bogiem, jest zapowiedzią podobnego zwołania wiernych do utworzenia wspólnoty, w której Bóg mówi do ludzi, i poprzez przymierze, czyni z nich swój Lud. Ratzinger stwierdza zatem: „Lud Boży nie wskazuje wprost na Kościół Jezusa Chrystusa, ale na Lud Boży w pierwszym etapie Historii Zbawienia. Tylko poprzez transpozycję chrystologiczną lub też – można tak powiedzieć – interpretację pneumatologiczną, pojęcie Ludu Bożego można odnosić do Kościoła”². Transpozycja chrystolo-

² *Volk und Haus Gottes in Augustins Lehre von der Kirche*, wstęp do wznowionego wydania z 1992 roku, s. XIV.

giczna i znaczenie pneumatologiczne pozwalają nadać Kościołowi charakter nie tyle polityczny czy socjologiczny, ale sakramentalny.

Ta koncepcja Kościoła została przedstawiona przez Ratzingera również na stronach drugiego wydania *Lexikon für Theologie und Kirche*, w szóstym tomie, opublikowanym w 1961 roku, czyli rok przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II.

Ratzinger widział trzy sposoby realizowania się Kościoła, nowego Izraela, w zakresie eschatologicznym. Po pierwsze, Kościół realizujący się w całości, w swej powszechności, jak na to wskazuje św. Paweł w *Pierwszym Liście do Koryntian* 15, 9: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem” (por. także Ga 1,13). Po drugie, Kościół realizuje się jako wspólnota lokalna, co znów potwierdza św. Paweł pisząc: „Do Kościoła Bożego w Koryncie” (1 Kor 1,2; por. także 16, 1 i Ga 1,2). I w końcu, *ekklesia*, Kościół, może oznaczać wspólnotę kultu. Na przykład, w *Pierwszym Liście do Koryntian* 11,18 czytamy: „Przede wszystkim słyszę, ... że zdarzają się między wami spory” (por. także 14,19.28). Ratzinger zauważa również, że wszystkie te trzy formy przenikają się wzajemnie w taki sposób, że „każda wspólnota lokalna reprezentuje całość Kościoła, a wspólnota zbierająca się na sprawowanie kultu, w sposób konkretny realizuje wspólnotową naturę całego Kościoła”³

Kościół zatem, to „lud, który żyje w ciele Chrystusa, i który w Eucharystii staje się ciałem samego Chrystusa”⁴. Kościół jest widzialny w świecie, dzięki rzeczywistości sakramentalnej. I podsumowuje Ratzinger: „Podstawą jedności Kościoła nie jest wspólnota krwi, ale wiara (chrzest). Podstawą jego życia nie jest prezentacja siebie, ale oddanie się (*agape*, męczeństwo) wraz z ofiarą samego Jezusa Chrystusa (Eucharystia)”⁵.

Kościół, w podwójnym znaczeniu stanowi *communio sanctorum*. W znaczeniu pierwszym, jako wspólnota dóbr zbawczych (święty), a w znaczeniu drugim, jako wspólnota tych, którzy te dobra otrzymują (święci). Z tego wynika, według Ratzingera, podwójna rola Kościoła, najpierw, „jako Matka”, ofiarowuje wszystkim wiernym dobra zbawcze, a następnie, jako „wspólnota brater-

³ LThK, t. 6, kol. 175.

⁴ Tamże, kol. 176.

⁵ Tamże.

ska”, ponieważ w Kościele wszyscy są wezwani do tego by tworzyć jedno „my”

Jedność Kościoła, nie może być pojmowana tylko i wyłącznie przez pryzmat konieczności jednej i wyłącznej administracji całego Kościoła. Kościół przypominałby wtedy scentralizowane państwo, bez uwzględnienia tego, co Nowy Lud Boży ma do zaoferowania w szczególności. Jeśli istnieje równowaga pomiędzy pojęciem Kościoła a ideą wspólnoty, komunii (komunia słowa i ciała Chrystusa), to – mówi przyszły biegły Soboru Watykańskiego – jedność Kościoła należy rozumieć przede wszystkim, jako komunię. Komunię pomiędzy różnymi wspólnotami. Jednak gwarancją autentyczności jedności Kościoła jest komunია tych wszystkich wspólnot z Stolicą Apostolską w Rzymie. Z formalnego punktu widzenia, możemy powiedzieć, że to Jezus Chrystus w sposób nadprzyrodzony jest najwyższą racją jedności Kościoła. Z tej tajemnicy Kościoła, określanej, jako Ciało Chrystusa wynika zarówno komunია jak i prymat następcy Piotra, będący warunkiem jedności *sine qua non*.

Przynależność do Kościoła związana jest z praktyką dwóch sakramentów: chrztu i Eucharystii. Należy zatem rozróżnić wiernych na tych, którzy nie przyjęli sakramentów, nie przyjmują sakramentów, i na tych, którzy przyjęli ale następnie zerwali swoją pełną komunię z Kościołem. Wobec takiej sytuacji, Ratzinger potwierdza pilną konieczność podjęcia wszelkich wysiłków celem wypracowania warunków prawdziwej jedności⁶.

Posłannictwo Kościoła realizowane jest jednak ponad tymi podziałami, ponieważ skierowane jest do całej ludzkości. Fundament chrystologiczny tej powszechnej misji Kościoła wynika z faktu, że sam Jezus Chrystus otrzymał od Ojca zadanie w stosunku do „wielu”, co w języku biblijnym oznacza „do wszystkich” W ten sposób należy rozumieć słowa Jezusa w *Ewangelii św. Marka* 10, 45: „za wielu”. Lub też wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy, również przekazane w *Ewangelii św. Marka* 14,24: „za wielu”. Odnosząc się do słów św. Augustyna, Ratzinger zauważa, że najgłębszą naturą Kościoła jest ciągłe tworzenie, razem z Chrystusem, *Christus totus*, Mistycznego Ciała, składającego się z głowy i członków. I jeśli posłannictwem Chrystusa jest zbawienie wszystkich ludzi,

⁶ Tamże.

to i misja Kościoła nie może być inna. W jego naturze jest to, aby być do dyspozycji wszystkich.

A ponieważ Kościół, ze swej natury, nie żyje dla samego siebie, ale dla innych – a także, że nie tworzy rzeczywistości zamkniętej samej w sobie, oderwanej od innych, lecz z natury swojej otwartą – możemy stwierdzić z całą stanowczością, że Kościół z natury swojej jest misyjny. Jego posłannictwo wyraża ten wymiar bycia „dla innych”, właściwy przecież dla samego Chrystusa, i który zatem musi być istotny w życiu Kościoła. Konieczność posłannictwa – zauważa Ratzinger – nie wypływa z obowiązku zaangażowania się na rzecz zbawienia każdego człowieka, ale z samej natury Kościoła, i sprowadza się do otwartości i odpowiedzialności globalnej za świat.

W tę powinność Kościoła są wpisane dwa wymiary, wewnętrzny i zewnętrzny. Kościół sam w sobie jest wezwany, do podejmowania nieustannych wysiłków sam w sobie, celem uświęcenia i zbawienia. Te wysiłki związane są z miłością, objawioną przez Jezusa Chrystusa, będącą prawdziwym życiem świata. Jednak Duch Święty, który wieje gdzie chce (J 3,8) może działać również poza Kościołem. A zatem obowiązkiem specyficznym Kościoła jest głoszenie całemu światu tej miłości. Ukryta siła łaski może być skuteczna w każdym miejscu, i w rzeczywistości działa wszędzie. Ale sposób jej działania nie można ograniczyć jedynie do jednostek, ona ma czynić widzialne znaki wobec całego świata i jego historii.

Przedstawianie publiczne tego, co jest ukryte, jest zatem zadaniem Kościoła: Jest on figurą *agape*, miłości, jej publicznym objawieniem. Naturą Kościoła jest bycie znakiem, znakiem, który jednocześnie jest źródłem tej rzeczywistości, na którą wskazuje. Kościół jest znakiem zawierającym w sobie wszystkie inne, które go tworzą.

Zatrzymałem się na tym tekście przedsoborowym Ratzingera, ponieważ, mimo, że niektóre sformułowania odzwierciedlają niepokoje przedsoborowe, to jednak w całości tekst zawiera kluczowe elementy dla przyszłej soborowej eklezjologii.

Oczywiście, że Sobór Watykański II wniesie ogromny wkład w zdefiniowaniu Kościoła jako Ludu Bożego. Temu zagadnieniu poświęcony został drugi rozdział *Lumen Gentium*. Nie możemy jednak zapominać, że w pierwszym rozdziale Kościół został przedstawiony jako tajemnica. I to założenie jest konieczne, aby

zrozumieć następnie wszystkie inne teksty opisujące naturę życia Kościoła. W tym samym pierwszym rozdziale, Kościół został określony jako sakrament oraz jako znak i narzędzie zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą (por. LG 1).

Pierwsze numery *Lumen Gentium* (2-4) włączają Kościół w tajemnicę Trójcy Świętej, ponieważ Kościół jako Lud Boże musi być postrzegany zawsze w ścisłej relacji z pojęciem Ciała Chrystusa i świątynią Ducha Świętego (por. LG 17). Stwierdzenie Ratzingera, jeszcze w jego pracy doktorskiej, że tylko poprzez medytację chrystologiczną i pneumatologiczną, przez analogię możemy Kościół porównywać do Ludu Bożego, zostało wyraźnie potwierdzone w nauczaniu Soboru. Potwierdzają to kolejne teksty dokumentów soborowych, a przede wszystkim w dekrecie *Ad Gentes*, mówiącym o działalności misyjnej Kościoła. Kościół ukierunkowany jest na królestwo Boże, które jak uczy Sobór, jest już obecne w tajemnicy Kościoła (LG 3).

Eklezjologia, jaką Ratzinger, już w okresie po Soborze rozwijał, w licznych wystąpieniach i publikacjach, pozostaje w swej istocie niezmienna, identyczna z wcześniejszą wizją. Potwierdza to zbiór opublikowanych artykułów w roku 1969, pod wspólnym, znaczącym tytułem, *Nowy Lud Boży*.⁷ Dowodzą tego również teksty, napisane przez Ratzingera w ciągu kolejnych czterdziestu lat, opublikowane w roku 1997, w zbiorze wydanym przez byłych alumnów z okazji 70 urodzin ówczesnego kardynała Ratzingera. Zbiór został wydany pod tytułem: *Vom Wiederauffinden der Mitte*.⁸ Tytuł wskazuje, że myślą przewodnią jest istota wiary chrześcijańskiej, która spełnia się ostatecznie w Jezusie Chrystusie. Jednak odkrywanie tej istoty jest wciąż nieustannym zadaniem każdego wierzącego.

Jeśli chodzi o teksty eklezjologiczne znajdujące się w tym zbiorze to przede wszystkim są one refleksją nad Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i Świątynią Ducha Świętego. We wstępie do tej eklezjologicznej części księgi, napisanym przez asystenta Ratzingera, a następnie profesora (obecnie emerytowanego) na Uniwersytecie w Frankfurtu, Siegfrieda Wiedenhofera, czytamy że: „Tek-

⁷ *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Theologie*, Patmos, Düsseldorf 1969.

⁸ J. Ratzinger, *Vom Wiederauffinden der Mitte. Grundorientierungen. Texte aus vier Jahrzehnten*. Herausgegeben vom Schülerkreis, Herder, Freiburg-Basel-Wien 1997.

sty... wskazują bardzo wyraźnie... ciągłość myśli eklezjologicznej Ratzingera. Jego wyjaśnienia na temat Kościoła, jako Mistycznego Ciała Chrystusa, Ludu Bożego, czy też Świątyni Ducha Świętego, wskazują wyraźnie, że to właśnie te trzy fundamentalne wymiary Kościoła, tłumaczące się wzajemnie, tworzą prawdziwą współczesną trynitarną i sakramentalną wizję Kościoła (Kościół jako komunია sakramentalna, zjednoczona z Trójcą Świętą). Zebrane teksty eklezjologiczne rozwijają szerzej to wszystko, co zostało już powiedziane przez Ratzingera w formie bardziej pragmatycznej w artykule na temat Kościoła w drugiej edycji *Lexikon für Theologie und Kirche*⁹. Jest to tekst, jaki już analizowaliśmy powyżej.

Wydaje się, że będzie pożytecznym i interesującym, nawiązanie również do dzieła profesora z Tybingi, które jest owocem otwartego kursu dla studentów wszystkich wydziałów, jaki miał miejsce w przerwie międzysemestralnej w 1967 roku, tuż po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Tematem tych wykładów był komentarz do Symbolu Apostolskiego. Książka została opublikowana w roku 1968, pod tytułem *Wstęp do chrześcijaństwa*¹⁰. Na stronach poświęconych Kościołowi, komentując trzeci artykuł Symbolu Apostolskiego, na samym początku, autor stwierdza: „rzeczywistą i istotną jedność Kościoła, której źródło wskazują końcowe stwierdzenia Symbolu”. Jednym z tych stwierdzeń, biorąc pod uwagę dosłowne tłumaczenie z języka grackiego, jest wyznanie: „Wierzę w Ducha Świętego” Ponieważ „Duch Święty”, jest tutaj cytowany w oryginale bez określonego rodzajnika, co oznacza, że nie chodzi tu o Ducha Świętego kontemplowanego wewnątrz nadprzyrodzonej tajemnicy Trójcy Świętej, ale o działanie Ducha Świętego w historii zbawienia.

Takie stwierdzenie Ratzingera jest zgodne z wymową całego Symbolu Apostolskiego, będącego owocem nie tyle refleksji teologicznej czy definicji dwóch Soborów ekumenicznych z czwartego wieku, jak to miało miejsce w przypadku Symbolu nicejsko-konstantynopolskiego, ale wyrazem prawdziwej wiary pierwotnego

⁹ J. Ratzinger, *Vom Wiederauffinden der Mitte. Grundorientierungen*, dz. cyt. s. 124.

¹⁰ Po pewnym czasie została wydane nowe wydanie książki: *Einführung in das Christentum. Vorlesungen über das Apostolische Glaubensbekenntnis. Mit einen neuen einleitenden Essay*, Kösel, München 2000.

Kościół. Wiara proklamowana w Symbolu Apostolskim nawiązuje do historii zbawienia. Zauważył to właśnie Ratzinger, stwierdzając, że: „Trzecia część Symbolu odnosi się przede wszystkim do Ducha Świętego, ale nie jako do trzeciej Osoby Boskiej, ale jako do daru Boga udzielonego w określonym etapie historii zbawienia, wspólnocie, którą tworzą wierzący w Chrystusa”¹¹. Takie patrzenie na Ducha Świętego nie wyklucza oczywiście możliwości kontemplowania go w tajemnicy wzajemnych relacji Osób Boskich. Tym bardziej, że przecież Symbol Apostolski, który łączy się z liturgią chrzcielną Kościoła Rzymskiego, swoje pierwotne źródło posiada w słowach Chrystusa, stanowiących istotną treść formuły chrzcielnej: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). W tej ewangelicznej formule Duch Święty jawi się w kontekście tajemnicy Trójcy Świętej.

Końcowe jednak fragmenty Symbolu Apostolskiego ukazują Ducha Świętego w Kościele, ale i również ukazują Kościół przeniknięty Duchem Świętym. To sprawia, że Ratzinger rozwija swoją pneumatologiczną wizję Kościoła, którego źródłem życia – zgodnie z nauką Soboru – jest Duch Święty (LG 4, AA 19). Ta myśl Ratzingera jest zgodna z eklezjologiczną koncepcją w jego pierwszych naukowych publikacjach. We *Wstępie do chrześcijaństwa*, ta myśl Ratzingera została jeszcze bardziej sprecyzowana, poprzez stwierdzenie, że cała doktryna na temat Kościoła, swój punkt wyjścia posiada w teologii Ducha Świętego i Jego darach oraz w odniesieniu do całej historii zbawienia, której punktem kulminacyjnym było przyjście Jezusa Chrystusa na ziemię i Jego zbawcze posłannictwo. Mimo upływu lat, punktem centralnym w eklezjologii Ratzingera, pozostaje Kościół, jako tajemnica, której nie są w stanie rozjaśnić socjologiczne rozważania na temat wspólnoty, czy wspólnot kościelnych. Kościół jest sakramentem, to znaczy publicznym objawieniem zbawczego zamysłu Boga Ojca, jaki spełnił przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, a uobecnia się podczas sprawowania Eucharystii. W Kościele urzeczywistnia się komunია tych, którzy w Synu Bożym stali się dziećmi Bożymi. Przynależność do tej komunii jest nieustannym wezwaniem do budowania jedności wszystkich ludzi z Bogiem i ze sobą wzajemnie.

¹¹ *Einführung...*, dz. cyt., s. 275.

Summario

L'ecclesiologia – secondo Henrique Noroña Galvão – ha accompagnato il percorso teologico di Joseph Ratzinger fin dai primi anni. Per dimostrare questo l'autore – lo studente di Ratzinger – presenta la storia dei suoi più importanti scritti. La riflessione del giovane teologo Joseph Ratzinger si sviluppava fondamentalmente attorno all'espressione „Popolo di Dio” Secondo Ratzinger questa espressione può essere applicata solo al Popolo di Israele nell'Antico Testamento. Quando viene applicata alla Chiesa si tratta del suo significato allegorico. Poi, l'autore sottolinea, che la Chiesa - nel pensiero di Ratzinger – è essenzialmente missionaria, perché, per sua natura, non è per se stessa ma per gli altri, non è una realtà chiusa in se stessa, ma aperta a tutti. Questa dimensione „per gli altri” è il fondamento dell'universalità della Chiesa. Alla fine dell'articolo attenzione dell'autore si ferma sul pensiero pneumatologico di Ratzinger. Nel suo pensiero la dottrina sulla Chiesa è sempre unita alla dottrina sullo Spirito Santo e dei suoi doni. Lo Spirito Santo è visto da Ratzinger come fonte di vita della Chiesa I della sua missione.

thum. Ks. Andrzej Pelc SAC